

Sygn. akt I C 668/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Eliza Skotnicka

Protokolant: Izabela Tarnawa

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę 300,00 złotych

powództwo oddala.

UZASADNIENIE

Powód M. G. domagał się zasądzenia od pozwanego Powiatu (...) kwoty 2000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania wg norm przepisach. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że zarejestrował w Starostwie Powiatowym w K. sprowadzone z zagranicy z terytorium Unii Europejskiej cztery samochody osobowe o nr rejestracyjnych: (...). Organ rejestrujący pobrał opłatę w wysokości 500 zł za wydanie karty pojazdu – od każdego samochodu przy pierwszej rejestracji na terytorium RP, łącznie 2000,- zł. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 roku (sygnatura akt U 6/04) orzekł, że przepis określający na 500,- zł wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu rejestrowanego w Polsce po raz pierwszy jest niezgodny z konstytucją i ustawę prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego powyższe opłaty za wydanie karty pojazdu w wysokości 500 zł jako niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi z sprzeczne są z art. 92 i 270 Konstytucji. Zgodnie ze wskazanym wyrokiem TK § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2003r., nr 137, poz. 1310 ze zm.) jest niezgodny również z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2005r., nr 108, poz. 908 ze zm.). Niezgodność niniejszego rozporządzenia z ustawą polega na tym, że przez zawyżenie wysokości opłaty wykracza ona poza zakres upoważnienia zawartego w ustawie. Ponadto w ocenie powoda przepisy rozporządzenia, na podstawie którego pobrano opłatę za kartę pojazdu w wysokości 500,- zł pozostawały w sprzeczności z prawem wspólnotowym, a to jest art. 90 TWE. Powód wskazał że w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że zwrot opłaty za kartę pojazdu odnosi się do pełnej wysokości opłaty w kwocie 500,- złotych, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 roku i 2006 roku. Trybunał Sprawiedliwości uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Do chwili obecnej nie uzyskał zwrotu opłat za wydanie karty pojazdu.

Pozwany Powiat (...) w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Kłodzku w postępowaniu upominawczym, w dniu 11 lutego 2015 r., sygn. akt I Nc 563/15, zaskarżył nakaz w części dotyczącej należności głównej ponad kwotę 1700,- zł i wniósł o oddalenie powództwa w tym zakresie. Pozwany zarzucił, że kwota należna powodowi to kwota 1700,- zł stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą pobraną za karty pojazdu pod rządami przepisów, których niezgodność została stwierdzona, a obecnie obowiązującymi, i stanowi świadczenie nienależne. Kwota 2000,- zł stanowi pełną kwotę zwrotu opłaty za wydaną kartę pojazdu, co tym samym byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. G. w okresie od 12 stycznia 2005r. do 14 kwietnia 2006r. dokonał pierwszej rejestracji między innymi czterech samochodów o nr rejestracyjnych: (...) i dokonał należnych opłat. Powodowi wydane zostały karty pojazdu.

Dowód:

- Zaświadczenie Starostwa Powiatowego w K. k. 6;
- Potwierdzenia wpłat k. 7 - 10;

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Powództwo w części, w której strona pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty z dnia 11 lutego 2015 r. podlegało oddaleniu. Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył wyłącznie oceny skutków prawnych wyroku wydanego przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 17 stycznia 2006r., sygn. akt U 6/04 (OTK – A 2006 nr 1, poz. 3) oraz postanowienia z dnia 10 grudnia 2007 r. wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który, C-134/07 (Dz.U. UE C 64, poz. 15).

Zgodnie z treścią powołanego orzeczenia TK, § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310, dalej jako rozporządzenie z 2003) jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, Nr 175, poz. 1462, Nr 179, poz. 1486 i Nr 180, poz. 1494 i 1497) oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto Trybunał odroczył termin utraty mocy wskazanych przepisów rozporządzenia do dnia 1 maja 2006r.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał między innymi, że przy ustalaniu wysokości opłat za kartę pojazdu należałoby uwzględniać nie tylko koszty druku i dystrybucji kart, lecz także znaczenie dokumentów będących podstawą wpisu danych do karty pojazdu dla rejestracji pojazdu. W przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 prawa o ruchu drogowym i z ust. 5 wymienionej ustawy. Niezgodność niniejszego rozporządzenia z ustawą polega na tym, że przez zawyżenie wysokości opłaty wykracza ono poza zakres upoważnienia zawartego w ustawie. Organ wydający rozporządzenie nie jest umocowany do działania poza granicami upoważnienia, dla realizacji założeń w ustawie przemilczanych. Wykonujący upoważnienie do wydania rozporządzenia nie może przypisywać ustawodawcy oczekiwań dotyczących treści tego aktu, jeżeli oczekiwania te nie zostały wyraźnie wskazane w ustawie. Kwestionowany § 1 ust. 1 rozporządzenia pozostaje zatem w sprzeczności z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 prawa o ruchu drogowym, gdyż niezgodnie ze wskazanymi tam wytycznymi w postaci nakazu uwzględnienia rzeczywistego znaczenia karty pojazdu dla rejestracji pojazdu oraz kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty ustala opłatę, uwzględniając dodatkowo koszty innych zadań administracji publicznej, których ustawodawca nie przewiduje.

Tym samym kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji, który nakazuje wydawanie rozporządzeń w celu wykonania ustaw i wyklucza podejmowanie przez organ wydający rozporządzenie uprawnień ustawodawcy. Kwestionowany przepis został także poddany kontroli Trybunału pod kątem zgodności z art. 217 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że opłata charakteryzuje się cechami podobnymi do podatku,

z tym że w przeciwieństwie do podatków, jest świadczeniem ekwiwalentnym. W literaturze przedmiotu (zob. B. Brzeziński, Prawo podatkowe - zarys wykładu, Toruń 1995, s. 20) wskazano, że opłata, podobnie jak podatek, jest świadczeniem pieniężnym, ogólnym, bezzwrotnym, przymusowym; cechą charakterystyczną odróżniającą opłatę od podatku jest jednak jej odpłatność (podatek jest świadczeniem nieodpłatnym), tzn. że w zamian za opłatę podmiot ją uiszczający ma prawo żądać usługi, towaru lub działania ze strony organu publicznego. Opłaty pobierane są bowiem w związku z wyraźnie wskazanymi usługami i czynnościami organów państwowych lub samorządowych, dokonywanymi w interesie konkretnych podmiotów. Stanowią zatem swoistą zapłatę za uzyskanie zindywidualizowanego świadczenia oferowanego przez podmiot prawa publicznego. W klasycznej postaci opłaty odznaczają się pełną ekwiwalentnością. Oznacza to, że wartość świadczenia administracyjnego odpowiada wysokości pobranej opłaty, co odróżnia je od podatków i innych danin publicznych. Opłaty publiczne pobierane są zawsze w związku z określonym, konkretnym działaniem organów państwa (samorządu terytorialnego). Jeżeli opłata pobierana jest w wysokości usługi – może zawierać pewne cechy ceny, jeżeli zaś jest świadczeniem pobieranym w wysokości znacznie wyższej niż wartość faktycznie świadczonej usługi - nabywa cechy podatku. W przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500,- zł, niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi, jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji. Takie rozwiązanie oznacza uregulowanie przez organ wydający akt wykonawczy materii zastrzeżonej do regulacji ustawowej. Opłata ta, w części wynikającej z jej podwyższenia stanowi bowiem nową daninę publiczną, co narusza postanowienia art. 217 Konstytucji, zgodnie z którym tego rodzaju daniny mogą być nakładane tylko ustawą, na co Trybunał Konstytucyjny wskazywał w swoim dotychczasowym orzecznictwie (zob. w szczególności uzasadnienie wyroku z 9 września 2004 r., sygn. K 2/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 83). Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia jest niezgodny z art. 217 Konstytucji, gdyż ustanowiona w nim opłata stanowi – ze względu na niewspółmierność do rzeczywistych kosztów świadczonej usługi – daninę publiczną o charakterze podatkowym. Trybunał Konstytucyjny odroczył jednak termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu do dnia 1 maja 2006r.

Należy więc rozważyć, jakie skutki wywołało analizowane orzeczenie TK w sferze czasowego obowiązywania derogowanej normy. Wątpliwości w odniesieniu do skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wynikają z art. 190 ust. 3 i 4 Konstytucji. Zgodnie z art. 190 ust. 3, orzeczenie Trybunału wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (w organie urzędowym), jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Artykuł 190 ust. 4 stanowi natomiast, że orzeczenie Trybunału o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Treść art. 190 ust. 3 Konstytucji może więc uzasadniać wniosek, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają skutek prospektywny (ex nunc), a art. 190 ust. 4 wniosek przeciwny – o wstecznym działaniu orzeczeń Trybunału (skutek ex tunc).

W praktyce Trybunału Konstytucyjnego występują orzeczenia, w których odniósł on wyraźnie skutki swego rozstrzygnięcia wyłącznie do stanów na przyszłość. Przykładem jest wyrok z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99 (OTK Zb.Urz. 2001 nr 1, poz. 5), w którym w samej sentencji Trybunał odniósł skutki uznania za niekonstytucyjne przepisów kodeksu cywilnego dotyczących zasad dziedziczenia gospodarstw rolnych do spadków otwartych po dniu wejścia w życie wyroku. Oznacza to, że tak sformułowane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wyłączają możliwość uznania dotychczasowego stanu prawnego za niezgodny z Konstytucją.

Inny charakter mają orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zawierające odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją. W orzecznictwie SN wyrażono pogląd, że przepisy niezgodne z konstytucją, które tracą moc w terminie określonym w orzeczeniu TK, późniejszym niż dzień ogłoszenia orzeczenia TK, **obowiązują do upływu tego terminu, jednakże nie muszą być bez zastrzeżeń stosowane przez sądy** (postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPUS 2001, nr 10, poz. 331, wyroki z dnia 5 września 2001 r., II UKN 542/00, OSNP 2003, nr 11, poz. 276, z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 419/01, OSNAPUS 2002, nr 23, poz. 580 i z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNAPUS 2002, nr 23, poz. 581 oraz z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNP 2004, nr 3, poz. 47). Odmiennie jednak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia

3 lipca 2003 r., III CZP 45/03 (OSNC 2004, nr 9, poz. 136) stwierdził, że określenie późniejszej daty utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego nie może być tłumaczone inaczej, niż jego pozostawienie przez czas oznaczony w porządku prawnym i oznacza, że Trybunał, mimo stwierdzenia niezgodności aktu z przepisami wyższego rzędu, działając w granicach kompetencji, **utrzymuje w mocy normę prawną**. Pogląd ten zakłada, że do wskazanej w wyroku Trybunału daty utraty mocy obowiązującej przepis musi być uznany za zgodny z Konstytucją, a tym samym wykluczony jest skutek retrospektywny orzeczenia. Podobnie w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 28/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 31) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli Trybunał odracza termin utraty mocy obowiązującej przez wadliwą normę, to zachowuje ona moc przez wskazany w orzeczeniu okres (art. 190 ust. 3 Konstytucji). Sądy i inne organy państwowe powinny tę normę stosować z wyjątkiem sprawy, która była przyczyną wszczęcia postępowania przed Trybunałem. Zdaniem SN możliwość pominięcia w tym okresie wadliwej normy przez sądy i inne organy w procesie stosowania prawa oznaczałaby w istocie przekreślenie sensu odroczenia, a więc i sensu art. 190 ust. 3 Konstytucji. Jeżeli bowiem sąd nie musi normy nadal obowiązującej stosować, to w istocie nie muszą jej stosować również podmioty, do których norma jest bezpośrednio adresowana, gdyż ewentualne związane z tym sankcje będą przez sądy kształtowane tak jakby norma nie obowiązywała. Sąd Najwyższy zaznaczył, że nie można tu bez zastrzeżeń odróżniać, jak sugerują niektóre orzeczenia SN, obowiązywania prawa od jego stosowania - prawo niestosowane przez organy państwowe, zwłaszcza sądy, w istocie nie obowiązuje (desuetudo). Jeżeli odroczenie ma mieć sens, to tylko wtedy, gdy organy państwowe, w tym sądy, będą stosować wadliwą normę. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem TK wyrażonym w wyroku z dnia 2 lipca 2003r., K 25/01 (OTK-A 2003, nr 6, poz. 60), zgodnie z którym „możliwość określenia przez Trybunał Konstytucyjny późniejszego niż dzień ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw terminu utraty mocy obowiązującej niezgodnego z konstytucją przepisu ustawy znajduje wyraźną i niewątpliwą podstawę w art. 190 ust. 3 Konstytucji. W razie skorzystania przez Trybunał Konstytucyjny z tej możliwości do nadejścia wskazanego przez Trybunał terminu uznany za niezgodny z konstytucją przepis zachowuje moc obowiązującą, a zatem musi być przestrzegany i stosowany przez wszystkich jego adresatów. Zgodnie bowiem z art. 190 ust. 1 Konstytucji także to rozstrzygnięcie zamieszczone w tekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest nie tylko ostateczne, ale i ma moc powszechnie obowiązującą. Zakresem tej mocy objęte są również wszystkie sądy, Konstytucja nie przewiduje bowiem żadnego wyjątku w stosunku do zasady wyrażonej w jej art. 190 ust. 1. Wyjątku takiego nie stanowi w szczególności art. 178 ust. 1 Konstytucji, wskazujący akty normatywne, którym podlegają sędziowie sądów wyliczonych w art. 175 Konstytucji. Podleganie sędziów tych sądów Konstytucji oraz ustawom jest zagadnieniem leżącym na innej płaszczyźnie niż oparta na art. 190 ust. 1 Konstytucji powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wydanych w zakresie określonym przepisami konstytucyjnymi”.

W świetle tych rozważań należałoby stwierdzić, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie daje podstaw do żądania zwrotu uiszczonych opłat za wydanie karty pojazdu, uiszczonych zgodnie z obowiązującymi do dnia 1 maja 2006r. przepisami. Ewentualnie możliwe byłoby stosowanie prokonstytucyjnej wykładni stosowanych przepisów.

Przed zastosowaniem jednak tych zabiegów należało rozważyć jeszcze jedną istotną kwestię, jaką było ustalenie, czy § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2003 r., nakładający na kupującego obowiązek uiszczenia opłaty za kartę pojazdu zakupionego na terenie państwa należącego do Unii Europejskiej i sprowadzonego do Polski już w okresie jej członkostwa w Unii Europejskiej, był zgodny z prawem unijnym. Należy przypomnieć, że zasada pierwszeństwa prawa unijnego zobowiązuje organ administracyjny i sąd krajowy do stosowania tego prawa i do odstąpienia od stosowania sprzecznych z nim przepisów krajowych, niezależnie od wyroku krajowego sądu konstytucyjnego, który odracza utratę mocy obowiązującej tych przepisów, uznanych za niekonstytucyjne. W sprawie zgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2003 r. z prawem unijnym wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w powołanym wyżej postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r. orzekł, że art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w §1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Postanowienie to ma skutek *ex tunc*, tj. wywołuje skutek retroaktywny. Trzeba zauważyć, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego

pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, gdyż opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Przepis art. 90 TWE zakazuje stosowania jakichkolwiek opłat stanowiących dyskryminację ze względu na przynależność państwową.

W związku z tym Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że skoro opłata od pierwszej rejestracji pojazdów samochodowych ma w oczywisty sposób charakter podatkowy i jest pobierana, nie w związku z przekroczeniem granicy państwa członkowskiego, które ją ustanowiło, lecz przy pierwszej rejestracji pojazdu samochodowego na terytorium tego państwa, należy uznać, że jest ona objęta ogólnym reżimem obciążeń wewnętrznych nakładanych na towary, a zatem należy ją zbadać w świetle art. 90 TWE. Trybunał Sprawiedliwości w uzasadnieniu tego postanowienia na podstawie informacji udzielonych przez sąd krajowy i rząd polski analizował, że w związku z nabyciem w Polsce podobnego pojazdu nie jest normalnie nakładana żadna opłata, **jeśli pojazd jest już zarejestrowany**. Ponadto, że w przypadku zakupu nowego pojazdu w Polsce to producent lub importer tego pojazdu jest obowiązany wydać kartę pojazdu na druku, który uzyskuje po cenie 9,71 PLN netto. Cena ta oraz inne opłaty ponoszone przez ten podmiot w związku z wydaniem tej karty są wliczane do ostatecznej ceny pojazdu.

Słusznie zarzucił Trybunał Sprawiedliwości, że opłata w kwocie 500,- zł pobierana była w oparciu o § ust. 1 rozporządzenia z 2003 r. wyłącznie w związku z nabyciem używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego i rejestrowanego w Polsce po raz pierwszy, a zatem niewątpliwie stanowiła naruszenie zakazu dyskryminacji przewidzianego w art. 90 TWE. Trybunał Sprawiedliwości nie dostrzegł jednak, że przepisy prawa polskiego nie przewidywały i nie przewidują nieodpłatnego wydawania karty pojazdu. Opłaty te w odniesieniu do nowych pojazdów ponoszone są przez producenta lub importera, następnie wliczane w cenę pojazdu są pośrednio ponoszone przez konsumentów, a także kolejnych nabywców pojazdów używanych. Opłata ta ma charakter jednorazowy, związany z wydaniem karty. W sytuacji natomiast utraty karty pojazdu, organ rejestrujący wydaje na wniosek właściciela pojazdu, wtórnik. Za wydanie tego wtórnika właściciel pojazdu obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 75,- zł. Opłata taka przewidziana była zarówno w § 1 ust. 2 rozporządzenia z 2003r., jak i w § 1 ust. 2 aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2006 r., nr 59, poz. 421 ze zm., dalej jako rozporządzenie z 2006 r.). Rozporządzenie z 2006 r. w § 1 ust. 1 przewiduje, że za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 75 zł.

Uwzględniając zaprezentowane wyżej stanowiska Trybunału Sprawiedliwości UE oraz Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którymi opłata za wydanie karty pojazdu w wysokości 500,- zł narusza zakaz dyskryminacji, a także jest w świetle Konstytucji RP nienależna w takiej wysokości, należało ustalić, czy opłata ta jako podlega zwrotowi w całości czy w części. Zdaniem Sądu prawo polskie nie przewiduje obecnie, jak i w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, nieodpłatnego wydania karty pojazdu, w sytuacji gdy właściciel pojazdu takiej karty nie posiada (niezależnie, czy to z powodu jej utraty, czy z powodu nabycia pojazdu niezarejestrowanego jeszcze na terenie RP). Obecnie rozporządzenie z 2006 r. przewiduje jednolitą opłatę w obu wymienionych sytuacjach w wysokości 75,- zł. Zakwestionowane przepisy rozporządzenia z 2003 r., dyskryminująco rozróżniały opłaty za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terenie RP (500,- zł) i wydania wtórnika (75,- zł). Wobec tego zdaniem Sądu należało przyjąć, że dyskryminująca w świetle art. 90 TWE była jedynie części opłaty przewidzianej w § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2003 r., tj. w kwocie 425,- zł, przenoszącej należną kwotę 75,- zł. Uwzględnienie stanowiska powoda, że opłata za wydanie karty pojazdu w okolicznościach niniejszej sprawy powinna być zwrócona w całości od każdego z pojazdów, spowoduje zjawisko dyskryminacji odwrotnej. W takiej sytuacji bowiem nabywca pojazdu niezarejestrowanego w RP będzie w korzystniejszej sytuacji, niż nabywca pojazdu zarejestrowanego w RP, lecz nieposiadającego karty pojazdu z powodu jej utraty. W pierwszym przypadku nabywca pojazdu przy pierwszej rejestracji na terenie RP w czasie obowiązywania rozporządzenia z 2003r. opłaty za wydanie karty pojazdu nie uiści; w drugim zaś zawsze zobowiązany będzie zapłacić 75,- zł za wydanie wtórnika. Obowiązek uiszczenia opłaty w kwocie 75,- zł obciąża również nabywców pojazdów przy pierwszej rejestracji na terenie RP dokonywanej po dniu 15 kwietnia 2006r., tj. po dniu wejścia w życie rozporządzenia z 2006 r. Taka sytuacja nie może być zaakceptowana.

Z tego też względu, zdaniem Sądu zgodnie z przepisami art. 405 k.c. i następane, w szczególności art. 410 § 2 k.c. nienależne było świadczenie w wysokości po 425,- zł od każdego z zarejestrowanych przez powoda pojazdów, łącznie 1700,- zł, a zatem w tej części, w której uprawomocnił się nakaz zapłaty z dnia 11 lutego 2015 r. W części zaskarżonej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z dyspozycją art. 505 § 2 k.p.c. utracił moc. Zważywszy, że Sąd podzielił zarzuty podniesione w sprzeciwie, powództwo w części objętej sprzeciwem należało oddalić.

Jednocześnie brak było podstaw do wzruszenia rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zawartego w nakazie zapłaty z uwagi na to, że postanowienie to nie zostało zaskarżone sprzeciwem. Stąd pomimo, że strona pozwana wygrała proces w 15%, brak było podstaw do zastosowania art. 100 k.p.c.